

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Poniedziałek 6 Września 1937 r.

Nr. 245

### s. p. z JAKUBOWSKICH HELENA SKUTKIEWICZOWA

INŻYNIEROWA

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zmarła w dniu 5 września 1937 roku w wieku lat 54

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się we wtorek 7 b. m. o godz. 9 rano z kościoła św. Jana

O czym zawiadamiając pogrzeżeni w nieutulonym żalu stroskani

MAŻ, CÓRKA I SYN

### s. p. INŻYNIEROWA HELENA SKUTKIEWICZOWA

PRZEWODNICZĄCA SEKCJI GOSPODARCZEJ NARODOWEJ  
ORGANIZACJI KOBIET W WILNIE

Zmarła dnia 5 września 1937 r.

Nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana i pogrzeb na cmentarzu Rossa we wtorek 7 września o godz. 9 rano.

Żegnamy Cię serdecznym żalem nieodżałowana towarzysko w pracy społecznej

ZARZĄD NARODOWEJ ORG. KOBIET

## Zjazd „Wici” odwołany

Pisma stołeczne donoszą, że wyznaczony na dzień 5 i 6 września zjazd Zw. młodzieży wiejskiej „Wici” z terenu trzech województw południowo-wschodnich, który miał się odbyć w Jarosławiu, został w ostatniej chwili odwołany. Jednocześnie donoszą, że poza aresztowanym w okresie strajku chłopskiego ziemianinem Drohojewskim aresztowano w Jarosławiu Stefana Turnaua.

W Poznaniu aresztowano po przeprowadzeniu rewizji, aplikanta adwokackiego mgr. Stanisława Banachyła, który jest sekretarzem zarządu okręgowego Stronnictwa Ludowego na Wielkopolskę.

## Wybory do łódzkiej rady miejskiej odbędą się na wiosnę roku przyszłego

Jeszcze w ciągu bież. miesiąca ukazać się ma zarządzenie Rady Ministrów, przedłużające, zgodnie z brzmieniem ustawy o ustroju samorządu terytorialnego — istnienie obecnej tymczasowej rady przybocznej przy prezydencie m. Łodzi do dn. 31 marca 1938 r.

W związku z tym nowe wybory do łódzkiej rady miejskiej rozpisane zostałyby w marcu, odbyłyby się zaś w maju lub czerwcu roku przyszłego.

## Akcja bojkotowa w Lublinie i Bydgoszczy

„Goniec Warszawski” donosi: Od poniedziałku Stronnictwo Narodowe w Lublinie rozpoczęło systematyczną akcję bojkotową sklepów żydowskich. Akademy i robotnicy rozdają na ulicach ulotki. Niektóre z tych ulotek są pomysłowo ilustrowane. Publiczność przyjmuje ulotki chętnie i czyta je z zainteresowaniem.

Żydzi są tą akcją skonsternowani. Jakiś Żyd wyrwał jednemu z narodowców plik ulotek i zaczął uciekać. Żydzi dogoniono i ulotki odebrano. W Bydgoszczy doszło do zajęć antyżydowskich. Uczestnicy „pikiet” bojkotowych zostali sprowokowani przez Żydów. Liczba pobitych Żydów sięga 20, w tym kilku jest rannych.

## Szykanowanie Polaków na pograniczu niemiecko-polskim

BERLIN. 3.9. Z pogranicza niemiecko-polskiego donoszą o następujących wypadkach:

Maturzysta gimnazjum polskiego w Bytomiu, Albin Donnerowicz, złożył 10 marca b. r. egzamin do akademii pedagogicznej i został dopuszczony do semestru zimowego 1937-38. Wkrótce jednak pozwolenie to cofnięto, jako „udzielone omyłkowo”.

W Złotowie odmówiono wystawienia paszportu Polakowi Hanowskiemu bez podania motywów.

W Zakrzewie żandarm legitymuje młodych Polaków, odbywających służbę wojskową w armii niemieckiej, a bawiących w domu na urlopie, ostrzegając ich przed uczestnictwem w zabawach polskich.

Tomasz Gwóźdź z Zandowic, lat 17, starał się o przyjęcie w charakterze ucznia do huty Zawadzkiej. Zapytano go tam jednak, czy należy

do S. A., S. S., Hitler-Jugend, lub N.S.D.A.F. Gwóźdź odpowiedział, że należy do mniejszości polskiej. Do pracy go nie przyjęto, tłumacząc, że miejsca niema.

W Ługnianach (na Śląsku polskim) odprowadzono dotąd nieszpory po polsku. Przed kilku tygodniami ks. proboszcz Choroba obwieścił z amby, że nieszpory odprawiane będą na przyszłość po niemiecku.

W Zakrzewie nauczyciele Niemcy Froelich i Rogenbock oraz ks. wikary Mehrsmann (znany inicjator procesu za modlenie się po polsku) zwołali rodziców, posyłających dzieci na polską naukę przygotowawczą do szkoły, zwracając się do nich by podpisali t.zw. „Willemserklärung”, zawierającą zgodę na posyłanie dzieci na naukę przygotowawczą do pierwszej komunii w języku niemieckim.

## W Szanghaju działania wojenne nie będą przerwane

TOKIO 5.9. Minister spraw zagr. Hirota wyraził żal, że wysiłki mocarstw, zmierzające do wyłączenia Szanghaju z zasięgu operacji wojennych i doprowadzenia do załatwienia zatargu w drodze bezpośrednich rokowań między Chinami a Japonią zostały unicestwione przez stanowisko, zajęte przez Chiny.

W sprawie żądania W. Brytanii i wycofania wojsk chińskich i japońskich Hirota stwierdził, że działania wojskowe w Szanghaju mogą być przerwane jedynie pod warunkiem wycofania regularnych oddziałów chińskich ze strefy zakazanej.

Analogiczne odpowiedzi wręczono Francji i Stanom Zjednoczonym.

### BOMBARDOWANIE LINII KOLEJOWEJ

SZANGHAJ 5.9. Dziś rano wielkie samoloty japońskie bombardowały gwałtownie linię kolejową Szanghaj — Hng-Czeu między Czapci a dworcem Jesfield, to znaczy na przestrzeni 8 km. Bombardowanie miało zniszczyć linię kolejową. W czasie tego nalotu bombardowano również miejscowości, położone na południo-zachód od koncesji francuskiej, co pociągnęło za sobą około 100 ofiar wśród ludności cywilnej.

SZANGHAJ 5.9. Japończycy w dalszym ciągu wyladowują w porcie znaczny materiał wojenny, a zwłaszcza działa i samoloty. Baterie są natychmiast po wyladowaniu instalowane na wschód i półn-wschód od Yang-Tse-Pu.

### BLOKADA ROZCIĄGNIĘTA NA CAŁE WYBRZEŻE.

TOKIO 5.9. Ministerstwo spraw zagranicznych podaje, iż blokada,

### Estoński minister Akel w Warszawie

WARSZAWA 5.9. W dniu dzisiejszym o godz. 12.45 estoński minister spraw zagranicznych p. Akel złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Po złożeniu wienca na grobie Nieznanego Żołnierza i wysłuchaniu hymnu narodowego polskiego, p. min. Akel oraz towarzyszące mu osoby wpisali się do księgi pamiątkowej.

### Kronika telegraficzna

— Wczorajszy dzień we Francji był jakby wstępem do kampanii wyborczej w związku z wyborami kantonalnymi, które odbędą się w całym kraju w czasie od 10 do 17 października.

— Konferencja śródziemnomorska odbędzie się 10 września w Nyon, leżącej między Lozanną a Genewą.

— Pisma donoszą, iż negus nie wysłał do Genewy żadnej delegacji. Istnieje więc możliwość, że Abisynia ostatecznie zostanie teraz usunięta z Ligi Nar.

## Otwarcie trzeciego Studium Katolickiego

WARSZAWA 5.9. Dziś odbyło się w Warszawie otwarcie 3-go studium katolickiego, zorganizowanego przez naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Polsce. Tegoroczne studium poświęcone jest zagadnieniu katolickiej myśli społecznej. Otwarcie studium poprzedzone było nabożeństwem w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odprawionym przez ks. biskupa dr. Szlagowskiego.

Na otwarcie studium w sali domu Akcji Katolickiej, które zgromadziło ok. 1000 osób z pośród duchow-

wieństwa i osób świeckich, przybyli m. in. ks. kardynał Kakowski, ks. biskup Gawlina, ks. biskup Szlagowski, przedstawiciele nauki, literatury oraz działacze społeczni.

Do prezydium weszli prof. A. Ponikowski, dr. M. Manteuffel, ks. prof. Biłko, prof. dr. H. Dembiński z Lublina.

W imieniu ks. kardynała Kakowskiego powitał zebranie ks. biskup Szlagowski.

Po przerwie odbyły się obrady plenarne.

### ZBOMBARDOWANIE STATKU CHIŃSKIEGO

TOKIO 5.9. Agencja Domei donosi z Szanghaju, że po ogłoszeniu zarządzenia dowództwa japońskiego, zakazującego statkom chińskim kursowania wzdłuż wybrzeży, okręt japoński wczoraj wezwał do zatrzymania się pewien statek chiński, który znajdował się w strefie zaka-

zanej. Chińczycy odpowiedzieli ogniem, zabijając oficera i marynarza japońskiego. Wówczas Japończycy zbombardowali statek, który wkrótce zatonął.

### ZBOMBARDOWANIE KOLUMNY ŻOŁNIERZY CHIŃSKICH

TOKIO 5.9. Ze źródeł japońskich w Szanghaju nadeszły wiadomości, że samoloty japońskie zbombardowały kolumnę żołnierzy chińskich, maszerującą z Czen-Ju do Czapci. Straty, jakie Chińczycy ponieśli w czasie tego bombardowania, obliczają na tysiące osób.

## Powstańcy zajmują dalsze pozycje

SALAMANKA 5.9. Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych: na froncie Leon zajęliśmy ważne pozycje pod Posada de Valdeon, miejscowość Cordellanes i pozycje na zachód od doliny Sain. Na froncie Asturii jedna z kolumn, kontynuując marsz naprzód, zajęła lotnisko Llanes. Na froncie aragońskim posuwamy się na odcinku Zuer. Na południe od Ebro powolnie posuwamy się naprzód. Na odcinku Belchite ataki nieprzyjacielskie zostały odparte z ciężkimi dla wojsk rządowych stratami.

### OPÓR CZERWONYCH ZMNIJSZA SIĘ

PARYŻ 5.9. Korespondent Hava-sa na froncie asturyjskim donosi, że po wczorajszym całodziennym posuwaniu się oddziałów nawarskich na wszystkich odcinkach tego frontu pod wieczór wojska gen. Solchaga zajęły lotnisko Llanes, stanowiący główny ośrodek lotnictwa rządowego. Opór przeciwnika zmniejszył się w miarę nacierania powstańców, którzy posuwają się w dalszym ciągu naprzód bez poważniejszych przeszkód.



Entuzjazm w Santanderze po zajęciu miasta przez powstańców.

## Ojciec św. przewodniczyć będzie Kongregacji

„Osservatore Romano” ogłasza list Ojca Świętego, napisany do kardynała Bisletti, b. prefekta kongregacji seminariów i studiów. W liście tym Papież oznajmia, że postanowił zarezerwować dla siebie przewodnictwo tej kongregacji w charakterze prefekta, celem podkreślenia domniemności, jaką przywiązuje do prac tej kongregacji.

### Katastrofa kolejowa w Niemczech

DUESELDORF 5.9. Dziś o godz. 8 rano wykołcił się pod Neuss pociąg, idący z Rommerskirchen do Kevelaer. Jeden wagon został całkowicie zniszczony, a pozostałe uległy uszkodzeniu. Według dotychczasowych danych, jest 8 zabitych i około 30 rannych.

BERLIN 5.9. Liczba ofiar katastrofy kolejowej wzrosła do 14 osób zabitych, a 12 ciężko i wielu osób lżej rannych. Przyczyna katastrofy nie jest dotychczas znana.

# Sens procesu skarbowego

Zakończył się głośny proces o zniewagę kilku wyższych urzędników skarbowych. Zapadł już wyrok, sąd orzekł o winie i karze. Nie chcemy omawiać tego wyroku. Ale przebieg osprawy ujawnił ponad wszelką wątpliwość szereg faktów, których nie można pominąć milczeniem. Tych faktów nie przypominamy tu dla celów ubocznych. Ostatecznie stan naszego aparatu urzędniczego może nie być wciągany w tzw. „rozgrywki”. Wszystkim zależy na jego wysokim poziomie, bo wszyscy płacą podatki. Nikt nie zdoła z dnia na dzień tego aparatu zmienić, przeobrazić go z gruntu. I dlatego naprawdę wszystkim zależy na jego wartości.

Okazało się ponad wszelką wątpliwość, że zadanie naszej skarbowej biurokracji jest niezmiernie trudne. Ma ogromne pełnomocnictwa. Może rozstrzygnąć o bycie przedsiębiorstwa, o jego pozycji moralnej i materialnej. Władze skarbowe, jak zeznali najwyżsi urzędnicy, układają się z płatnikami. Gdy wykryją nadużycia lub coś takiego, co kwalifikują jako nadużycie, grożą sądem, albo też domagają się „dobrowolnego” zapłacenia kary.

Może to ktoś nazwać przestarzałymi poglądami, niezgodnymi z „duchem czasu”. Ale razi to po prostu nasze poczucie prawne. Albo było nadużycie, kwalifikujące się pod przepis prawa karnego, albo go nie było. Jeżeli było nadużycie, to na winnych powinna spaść kara. Ścisłego przestrzegania tej zasady wymaga także i interes skarbu, szerzej pojęty, choćby w danym miesiącu wpłynęło o parę milionów mniej z tych dobrowolnych wkładów. A nie można, choćby mimo woli, premiować tych, którzy łatwiej mogą zapłacić żadaną sumę. Tym bardziej, że, jak tego dowodzi przykład łuszczarń ryżu w Gdyni, nie zawsze w tym postępowaniu przestrzega się normalnego biegu instancji.

Przewinął się dalej w tym procesie szereg świadków i oskarżycieli, wyższych urzędników skarbowych. Postępowanie dowodowe rzuciło światło na bieg ich kariery. I znowu okazało się, że mamy sporo półgeniunów w naszym narodzie. W normalnych warunkach stanowisko prezesa Izby Skarbowej wymagałoby specjalnych studiów, parę dziesiątków lat doświadczenia. A u nas są ludzie, którzy niedawno zajmowali niższe stanowiska np. w sądownictwie, a po paru latach dochodzą do najwyższych godności skarbowych. Na nominację mają wpływ uboczne okoliczności — mówi się o dawnych „zasługach”, przy których nie nabyło się praktyki wymierzania podatków; nie bez znaczenia jest przynależność do pewnych organizacji politycznych.

Oczywiście że te bajeczne kariery wywołują złą krew wśród masy urzędniczej. Wyższa administracja skarbowa zasłana jest jednostkami przychodzącymi i z zewnątrz. Najpracowiwszy, najzdolniejszy urzędnik, który całe życie poświęca się pracy w skarbowości i posuwa się z wolna ze szczybla na szczybel, widzi przed sobą zabarykadowaną drogę. Ostatecznie w początkach tworzenia naszej administracji tego rodzaju przypadki były usprawiedliwione — ale już niedługo będziemy obchodzili dwudziestolecie odbudowy państwa polskiego i czas by było skończyć z

improwizacjami. Podobnie dzieje się i w innych działach administracji.

A wreszcie rzecz najprzykrzejsza. Czynniki urzędniczy skarbowi opowiadają o sobie bardzo nieprzyjemne rzeczy. Urzędnik, uznany przez specjalną komisję za wariata w 70 pct, a przez inne powagi medyczne za zdrowego umysłowo, pełni nadal służbę na odpowiedzialnym stanowisku. Widać, że istnieją różne sekcje, grupy, że toczą się między nimi walki, chociaż nie mają one zabarwienia politycznego, gdyż wyższą administrację skarbową oczyszczono bardzo gruntownie z „nieprawomyślnych” żywcików.

Obecny system rządzenia podkreśla stale, że godzi w ujemny wpływ

partij politycznych na administrację. Przeciwwstawił silne rządy, zasadę zwartej i niezależnej biurokracji oddziałującej „sejmowładztwa”. W imię tego postępowano bardzo bezwzględnie, poświęcono wiele walorów prawnych i politycznych. A tymczasem ta biurokracja nie jest ani zwarta, ani silna; nie jest zespolona w jedną całość. Chwilami zeznania świadków — urzędników dawały bardzo przykre widowisko.

I w tym właśnie, a nie w tych innych sensacyjnych szczegółach, kryje się głębszy sens ostatniego procesu skarbowego. Politykowi, patrzącemu w dalszą przyszłość, dał on wiele do myślenia.

Roman Rybarski.

# Walka z bandytami w Warszawie

W ostatnich czasach na peryferyjach Warszawy rozwielił się w niesłychany sposób bandytyzm. Bandyci byli tak czelni, że dokonywali napadów w biały dzień, zamordowali w Grochowie posterunkowego Androsika, a drugiego posterunkowego, Zakrzewskiego ciężko ranił na Żoliborzu.

Policja wszczęła energiczną akcję celem zlikwidowania szajki bandyckich, przyczym stwierdzono, że ostatnie napady były dziełem tych samych krwawych rąk.

Drogą poufną doniesiono ustaloną, iż w napadzie na policjantów na Grochowie brało udział trzech bandytów, znanych w sferach przestępczych pod imionami Roman, Czesiek i Stasiek.

Zaczęto szukać tego Czeska, Staska i Romana. O pierwszym niebawem dowiedziano się, że jest to przebywający często w t. zw. Cyrku przy ul. Dzikiej Czesław Rębas, lat 22. Zaczęto go tropić, aby wykryć współników. Dzięki temu wkrótce natrafiono na „Staska” — był nim Stanisław Sadurski — nigdzie nie meldowany, najtrudniej szło z odnalezieniem owego „Romka”.

I oto, w sobotę wieczór natknęto się na niego na ul. Opaczewskiej, gdy opuścił kryjówkę, w której nie czuł się już bezpiecznie, i przekradał się gdzieindziej, eskortowany i ochraniany przez Rębas.

— Romek, uciekaj! ten okrzyk Rębasa zdradził go przed czujnym echem policji i już go nie uratował. Padł od celnych kul osaczającej go obławy. Drogo chciał sprzedać swoje życie — do ostatniej chwili oszukiwując się i mierząc w policjantów.

Przy zabitym bandycie znaleziono rewolwer kal. 7,65. marki „Wiktor” oraz znaczną ilość naboju. Znaleziono również zegarek „Cyma”, skradziony oraz 200 zł. gotówką, jak również 5 perfumowanych chusteczek damskich oraz bilety kolejowe na wyjazd do Rumunii oraz podrobione paszporty zagraniczne na cudze nazwiska.

Wspólnikiem krwawego herszta bandy był Aleksander Choromański, którego już przed tym aresztowano i osadzono w areszcie śledczym. Oprócz niego podczas obławy zatrzymano groźnego bandytę Władysława Borowskiego — nigdzie nie meldowanego. Znaleziono przy nim rewolwer, i znaczną ilość naboju.

Rębas, Sadurski, Choromański i Borowski byli wczoraj poddani badaniom i potwierdzili te wszystkie dane, jakie policja zdobyła już wcześniej o ich udziale w zbrodniach na Grochowie i Żoliborzu.

## Najwyższą drogę gorską otwarto we Francji

Prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej dokonał ostatnio uroczystego otwarcia drogi górskiej, łączącej Tarentaise z Maurienne wzdłuż przełęczy Iseran.

Nowotwarta droga jest najwyższą położoną w Europie, mianowicie na wysokości 2769 m. n. p. m., bije więc o kilka metrów wyższe szlaki wzdłuż przełęczy Stelvio w Italii i Grossglockner w Austrii.

Stanowi ona dopełnienie pięknej drogi z Nicei do Thonon, łączącej wzdłuż granicy francusko-włoskiej — brzegi Morza Śródziemnego z brzegami Lemana.

Ostatni odcinek nowej drogi, z Val d'Isere do Bonneval-sur-Arc, mały zdawałoby się, bo liczący zaledwie 30 kilometrów, budowano lat dziewięć, w ciągłym zmaganiu się ze skalą, zimnem, śniegiem i zawieruchą, aż wreszcie wytrzymałość ludzka zwyciężyła opór żywiołu i oto pod samymi niemal niebem, wyje się teraz wspaniała droga górka. Droga gładka jak stół, to wznosząca się, to opadająca, cała w serpentynach, skąpana w słońcu, a w śniegu tak dalece, że kiedy Prezydent Lebrun w lipcu przybył na uroczystości otwarcia nowego szlaku, musiano złożyć w śniegu drogę długości 120 metrów.

## Wystawa

„Radio dla miasta i wsi”  
od 15 do 30 września r. d

# Rola żydów w sprawie Parylewiczowej

Proces Fleischerowej i kilku innych Żydów, tworzących spółkę dla dostarczania przesyłki Wandzie z Pierackich Parylewiczowej klientom, dobiega końca. Prokuratorzy już mówią swe wygłosili. Ogół społeczeństwa niczego więcej już się nie dowie, a ilość lat i miesięcy więzienia dla oskarżonych obchodzi raczej już tylko trybunał sędziów i rodziny oskarżonych. Należy zatem i nam przystąpić do pierwszego wstępnego bilansu.

Sledztwo, rok trwające, a zawarte w 42 tomach, dało stosunkowo znaczny materiał dla odcinka od Wandy Parylewiczowej w dół, t. j. od Krakowa na prowincję. Sledztwo w górę — nie dało wyniku. Proces „zrehabilitował” męża Parylewiczowej. Prokur. Zelenki powiedział dosłownie: „Parylewicz o przestępczej działalności żony nie wiedział, a działalnością tą nie miał nic wspólnego. W świetle danych sledztwa i rozprawy nie można uznać, aby Parylewicz dorósł do stanowiska prezesa Sądu Apelacyjnego. Kiedy Parylewicz szybko, nader szybko, stopień po stopniu awansował w hierarchii sądowniczej — żona jego, równocześnie coraz to niżej staczała się na dno grzechu i występku”.

Słowa przysłanego z Warszawy prokuratora Zelenkiego świadczą, że afera Parylewiczowej wygasła i na tym się kończy. Zasiadający na ławie oskarżonych Żydzi są już ostatnimi ogniwami, postawionymi przed obliczem bezwzględnej Temidy.

Afera Parylewiczowej odkryła i drugą, szerszą, a nie tylko z sanacyjną erą związaną, prawdę: gdziekolwiek zrodzi się atmosfera, sprzyjająca przestępstwu, tam zawsze zjawia się na czas na placu Żyd.

Proces Fleischerowej ujawnił, jako pośredników w interesach Parylewiczowej wyłącznie Żydów: klienci rekrutowali się z różnych sfer, ale tylko Żydzi i Żydówki mieli bezpośredni kontakt z Parylewiczową. Oni utworzyli gdzieś niezalegalizowaną organizację, zakładali jej filie i ciągle rozszerzali zakres jej interesów. Sędzia Chechliński, prezes Syrowy, kręcił głowami i dziwili się coraz to dziwniejszym listom Parylewiczowej, ale — z początku przynajmniej — grzecznie odpowiadali wymijająco, boć, jak zeznał prezes Sądu Apeliacyjnego w Lwowie, pułk. Zieliński: „Pieracy wszystko mogli”. Taka atmosfera — to raj dla Żydów. Najlepiej to więc ryby w — mętnej wodzie.

Żydowskie pośrednictwo, występujące

w procesie Fleischerowej, nie są wyjątkiem, a przeciwnie, są typem szeroko rozpowszechnionym i oddawna zakorzenionym. Prawie każdy przytępiony na braniu łapówek ma pośrednika-Zyda. Żyd uważa swoje pośrednictwo jako interes.

W tym świetle usunięcie Żydów ze współzycia z polskim społeczeństwem i umieszczenie ich w okresie przejściowym w ramach ghetta, jest środkiem, który znakomicie sam z siebie polepszy stosunki moralne w

polskim społeczeństwie.

Wcale nie antysemitcko nastrojone intendencje wojskowe, usuwające dostawców Żydów, wiedzą, co robią. Dytoby rzeczą ze wszelkich wskazań, odebranie wszystkim Żydom koncesyj szynkarskich. Szynk jest znakomitym terenem do robienia brudnych interesów. Należy ten teren oczyścić z łapowników.

Z procesu Fleischerowej trzeba wyciągnąć pewne prawdy, choćby te najbardziej oczywiste.

## B. premier Jędrzej Moraczewski skazany za zniesławienie prokuratora

Warszawski Sąd Okręgowy rozpatrywał onegdaj sprawę b. premiera Jędrzeja Moraczewskiego, przywódcy ZZZ, oskarżonego o zniesławienie i obrazę prokuratora w Wilnie Klaszynie, obecnie wiceprezesa sądu w Suwałkach. Sprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych.

Ogłoszona publicznie przez sędziego Leszczyńskiego sentencja wyroku stwierdza, iż p. Jędrzej Moraczewski odpowiadał za to, iż w liście do Ministerstwa Sprawiedliwości zarzucił prokuratorowi posiadanie niestemplowanej zapalniczki, poczynając z przemysłu, a pozatem za pomówienie w organie ZZZ „Front Robotniczy”, iż prokurator Klasse idzie na pasku publicysty konserwatyw-

nego Cat-Mackiewicza i kapitalistów. Zarzut ten powstał w związku z aresztowaniem działacza ZZZ Romana Biernackiego za wywołanie strajku na Kresach.

Z pierwszego zarzutu p. Moraczewski został uniewinniony wobec nieustalenia winy umyślnej, gdyż przeprowadzony dowód prawdy wykazał, iż zapalniczka była ostemplowana jeszcze w 1921 r., a Moraczewski opierał się na mylnych informacjach osoby, do której miał zaufanie.

Sąd uznał natomiast winę oskarżonego co do zarzutu drugiego i skazał Moraczewskiego na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem i 100 zł. grzywny.

## Strajk okupacyjny i głodówka

Na kopalni „Helena” w Nivce strajk górników trwa już 12 dni. Okupują oni kopalnię, nie chcąc zgodzić się na zamknięcie jej. Wczoraj strajkujący robotnicy postanowili rozpocząć głodówkę.

Wśród rodzin strajkujących panuje duże zaniepokojenie o los ich najbliższych, gdyż 12 dniowe przebywanie w podziemiach bez światła dziennego mocno wyczerpało ich, a rozpoczęta głodówka dla nie jednego z nich skończyć się może tragicznie.

Rozpoczęcie głodówki podyktowała robotnikom rozpacz, gdyż dotąd, mimo strajku i wielokrotnych interwencji, nie zdołali uzyskać zmiany decyzji władz.

Władze inspekcji pracy żądają opuszczenia kopalni, która jak pisaliśmy, na zarządzenie Urzędu Górniczego, ma być zamknięta. Wczoraj

inspektorat pracy zwrócił się do kilku kopalń, celem umieszczenia tam części załogi „Heleny”, pozostałym zaś zapewnią odprawę w wysokości 160 tys. zł.

Robotnicy jednak nie chcą pieniędzy tylko pracy.

## Wypadek w łódzkim Zoo

W Łodzi, w ogrodzie zoologicznym wydarzył się tragiczny wypadek. Niedźwiedź rzucił się przez kraty na 9-letniego Stanisława Franca, który stał przed klatką. Niedźwiedź przyciągnął chłopca do kraty, powodując ciężkie obrażenia głowy i obu rąk. Na krzyk chłopca dozorca pośpieszył z pomocą i kilkoma strzałami rewolwerowymi zabił niedźwiedzia. Chłopca przewieziono następnie do szpitala, gdzie, mimo natychmiastowej pomocy, zmarł.

# Wieś w powieści

(Juliusz Kędziora: Marcyna. Warszawa 1937, Rój, 2 tomy.)

— Przystali nos tu nasi do waszych, cy docie waso wyzgiełiche za nasego słabacta. Jak docie, łódkrenciwa, jak nie docie, zakrenciwa. Oto tak rozpoczynają się swaty na pierwszej stronie drugiego tomu powieści o Marcynie.

Trzeba szczerze wyznać, że pierwszych kilka stron takiego języka męczy czytelnika i jakby, jakby dezorientuje. Ale to tylko na początku. Potem czytelnik oswaja się z gwara, zaczyna w niej smakować, rozumie ją intuicyjnie, ba, a przy końcu widzi, że tylko w gwarze mogła być napisana ta książka o wsi, o wiejskich ludziach. Co więcej język ten stwarza specyficzną atmosferę, rzecz można aure duchową książki i jest w niej tak kłębiący, jak powietrze, którym oddychają ludzie w Porowicach pod Krakowem, rodzinnej wsi Marcyna. Sugestia artystyczna tak silnie się wiąże z tą gwara, że aż

dziwnie się robi czytelnikowi, jak np. Sienkiewicz mógł pisać swe Słuckie węglem, Prus — Placówkę, Reymont — Chłopów, unikając gwary ludowej lub też ją literacko stylizując. (Z dawnej literatury zwycięsko tu wychodzą Wyspiański z językiem Wesela, Tetmajer z gwara podhalańską w Na skalnem Podhalu, wreszcie Orkan w Rostokach).

Ale Kędziora idzie najdalej. U niego nie tylko jego postaci mówią w krakowskim dialekcie ludowym. On sam od siebie również tak przemawia. Po przeczytaniu książki widzimy, że inaczej być nie mogło. To też aprobujemy całym sercem fakt nagrodzenia tej książki na konkursie **Il. Kurjera Codziennego** pierwszą nagrodą. **Marcyna** jest niewątpliwie najwybitniejszą powieścią w młodej literaturze ludowej, która w ogóle jest stanowczym krokiem naprzód w rozwoju całej polskiej twórczości literackiej.

Autor pochodzi ze wsi, tkwi w

niej całą swą istotą i maluje ją bez odrobiny pozycy czy mody literackiej, z wielkim talentem i głębokim odczuciem.

Pozornie — wieś niedaleko od Krakowa położona (odnoszą tam codziennie mleko na targ), a jednak jakby chińskim murem oddzielona od świata. Najwłaściwie autor przedstawia czasy przedwojenne, jednak tak zupełnie eliminuje z książki pierwiastek państwowy czy urzędowy (nawet o szkole niema tu mowy), że tylko z żywiołem wiejskim mamy tu do czynienia. A to co się tu dzieje, jest odwieczne i stare, jak odwieczna i stara jest polska wieś, polski chłop. Panuje więc i tutaj (jak np. u Burka) zachłanna, żywiołowa żądza ziemi, pragnienie i umiowanie swojej chałupy, jest poniewieranie starych i nie dołanych, są duchowe podniesienia i upadki, miłość i nienawiść, chciwość i ofiarność, zemsta i przebaczenie chrześcijańskie — ot, jak na całym świecie. Książka Kędziora jest szczególnie pociągająca przez to, że dając doskonały obraz wsi jej codziennej obyczajowości, daje też galerję wspaniale zarysowanych posta-

ci i charakterów. Niektóre z nich, np. ciociec Marcyna, pociągają swą szlachetnością i siłą istic chrześcijańskiej rezygnacji, innym swym oryginalnym rysunkiem, jak np. stara wiejska żebraczka, Kwiatula. Scena, kiedy ta stara wyjadaczka, zaproszona przez gospodarzy, spożywa z nimi ze wspólnej misy okraszone kartofle, skreślona jest tak po mistrzowski, że może śmiało wejść do czytanek szkolnych, przeznaczonych dla dzieci wsi i miast. Wiejskie wesela, roboty w polu i w zagrodzie, odpust, pożar, zalecaniki — wszystko to technicznie i życiowo. Szczególnie przejmujące są ostatnie karty tej dwutomowej powieści, gdzie jest opisana powódź (owa wielka powódź z lipca 1934, która nawiedziła całą Galicję i związana z nią tragedia Marcyna).

Choć bardzo dokładny i wierny obraz i przebieg wydarzeń daje ta książka, daleka jednak jest ona od stylu tak modnych dziś reportaży. (Wartoby np. porównać obraz powodzi, tej samej powodzi, w reportażu Jalu Kurka Woda wyżej, a w Marcynie). Książka Kędziora ma

szeroki oddech, głęboka podziemny nurt, który sprawia, że wypadki nie są martwymi paciorkami, nanizanymi skrzętnie i dokładnie na nitkę, lecz mają swój głęboki sens, logikę i psychologiczną konsekwencję. Najwyraźniej to może widać w przeżyciach samej Marcyny, młodej, 18-19 letniej dziewczyny. Książka ma też swą architektonikę. Autor idzie biernie od wypadku do wypadku, a snuje celowo nie fabuły, opowiada to, co zamierzył, mówi szczerze i prosto, ale z umiejętnością i kunsztem artysty, panując nad tematem, tłem i postaciami.

Jeszcze raz należy stwierdzić: książka wysokiej wartości. Ale nie tylko artystom przemawia na jej korzyść: jest to wizerunek prawdziwej wsi polskiej, której zwłaszcza my tu, inteligencja kresowa, tak dobrze jak nie znamy.

Z uznaniem podnieść należy, że i tu Rój zachował oryginalną pisownię autora, to znaczy dawną, którą widać zachowują pisarze polscy, niemal wszyscy.

St. Cyw.

Ochotnicza Straż Pożarna gromadzi w swych szeregach obrońców życia i mienia, bojowników o dobro Rzeczypospolitej jednoczy pod sztandarem zaszczytnej służby w trosce o ogół.

Strażacy walczą z niszczycielskim ogniem, który pochłania oliary i w popiół obraca dorobek ludzki, narażając Kraj na straty wielu milionów złotych rocznie.

Obywatele, wstępujcie w szeregi czynnych członków Ochotniczej Straży Pożarnej.

Obywatelki — zapisujcie się do żeńskich drużyn samarytańsko-pożarniczych.

Komu wiek, zdrowie lub czas na

to nie pozwala — ten niech powiększy poczet członków wspierających.

**Wszyscy do walki z klęską pożarów.**

Zapisy do O.S.P. przyjmowane są w czasie Tygodnia od 5 do 12 września b. r.:

Dominikańska 2 (Komenda Straży Zawodowej), tel. 45 (godz. 10—13);

Wielka 58 (Komenda O.S.P.), godzina 19—20;

Archiwalska 64 (Komenda plutonu O.S.P.), godz. 18—21;

Po tym terminie:

Wielka 68, w środy, godz. 19—21;

Archiwalska 64 — codziennie, godz. 18—20.

## POKAZY W WILNIE NA RYNKU ŁUKISKIM

Tydzień Strażacki rozpoczął się w Wilnie uroczystym nabożeństwem w kościele św. Jana.

Po godz. 18-ej na rynku Łukiskim instytucja LOPP, która ściśle współpracuje ze strażami pożarnymi, zorganizowała pokaz środków używanych do napadów lotniczych, a więc działania bomb zapalających i ewentualnie użytych bomb gazowych.

Rzucono granaty, imitujące upadek bomb. Te zastępcze bomby lotnicze oddały właściwy nastrój. Z pośród bomb elektronowych, termitowych i termitowych - elektronowych największe zaciekanie wzbudziły bomby termitowe - elektronowe, powodując ogromny wybuch i rozrzut wielkiej ilości iskier. Bomby lotnicze, imitujące rzucenie bomb gazowych, wytworzyły wielką chmurę gazu, co bardzo efektownie wyglądało.

Straż pożarna ochotnicza wybudowała na placu specjalny dom drewniany długości ok. 10 m. i szerokości ok. 3 m. Pożar powstały od pierwszej bomby zapalającej ugasił tak zwany posterunek przeciwpożarowy własny, pilnujący tego domu. Drugiej bomby ten posterunek już nie mógł ugasić, ponieważ ogień szybko rozprzestrzenił się. Zar od płonącego domu daleko dochodził. Wezwana straż pożarna gasiła ogień wodą i pianą powietrzną. Wrażenie było duże.

Pokazy zrobiły wielkie wrażenie na ludności, której zebrało się kilka tysięcy.

Ponadto w niedzielę odbyła się zbiórka uliczna na cele straży pożarnych. Kwesta ta będzie trwała przez cały tydzień.

## UROCZYSTOŚCI W WARSZAWIE

WARSZAWA 3.9. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Warszawie uroczystości, związane z „Tygodniem Strażackim”, który trwa w dniach 5—12 września.

O godz. 9.30 odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana. Po nabożeństwie odbyła się defilada formacji strażackich na Placu Teatralnym.

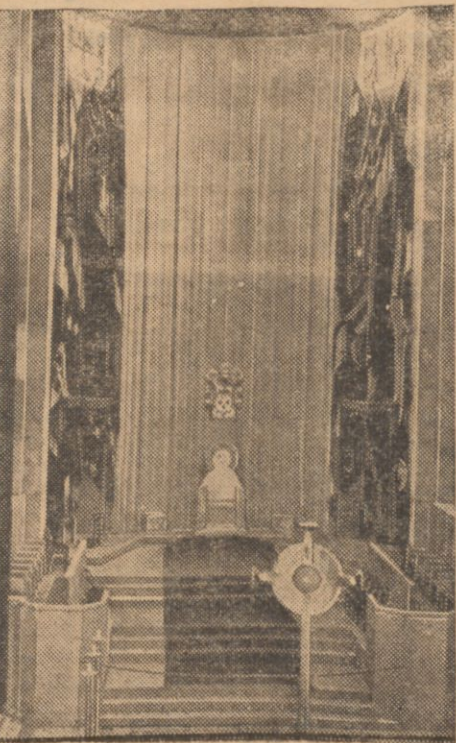
**Pij, pij, bracie, pij!**  
w Ustroniu (Mickiewicza 24)  
Kuchnia doda Ci sił!  
Rozkosznie będziesz snił.

## Pijana kobieta w Bazylice

Wczoraj rano w Bazylice znaleziono nieprzytomną młodą kobietę w stanie zupełnego opilstwa. Zaalarmowano policję, która stwierdziła, że jest to fordanserka z nocnego kabaretu „Palais de danse” H. Sz. Tancerka w ciągu nocy bawiła się i piła w żydowskim towarzystwie, a następnie dokończyła libację w grupie pijaków.

Osobnicy ci zupełnie pijaną kobietę porzucili w świątyni. Przedtem nie zapomnieli zabrać tancerce lisa srebrnego, pierścionka i pantofli. Pijaną dziewczynę pociągnięto do odpowiedzialności karnej za obrazę uczuć religijnych i profanację Bazyliki. (h)

## Z WYSTAWY PARYSKIEJ



Wnętrze pawilonu Watykańskiego.

## JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Po miejscami mglistym lub chmurnym ranku, pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, jedynie w dzielnicach południowych zachmurzenie jeszcze duże i gdzieś tam deszcz. Podstawa chmur niskich średnio około 600 m. Wiadalność rano słabsza, w ciągu dnia dobra. Na południowo-wschodzie Polski skłonność do burz.

Ciepło (temperatura maksymalna około 23 C). Słabe wiatry, przeważnie z kierunków północnych. Prędkość wiatrów górnych 40 km/godz.

## NEKROLOGIA

**Zarząd Narodowej Org. Kobiet.** Zawiadamiając o ciężkiej stracie, jaką poniosła nasza organizacja ze śmiercią sp. Inżynierowej Heleny Skutkiewiczowej, prosi wszystkie członkinie o wzięcie udziału w oddaniu zmarłej ostatniej posługi.

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

**Rekolekcje dla zakrystianów.** Dział w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarii Wileńskiej rozpoczną się rekolekcje zamknięte dla zakrystianów. Rekolekcje potrwać do końca bieżącego tygodnia. (m)

## SPRAWY SZKOLNE

**Kursy Maturalne im. „Komisji Edukac. Narodowej”** z programem gimnazjów państw. przyjmują zapisy na rok szkolny 1937-38. Zakres: matura nowego i starego typu. Wydziały matematyczno-przyrodniczy i humanistyczny. System półroczny. Pracownia przyrodnicza, chemiczna i fizyczna na miejscu. Sekretariat Kursów przy ul. Benedyktynskiej 2, róg Wileńskiej, czynny codziennie od godz. 10—13 i 16—19.

**Bursa Żeńska Z. P. O. K.** przyjmujące uczenie ze szkół powszechnych, gimnazjum i liceum. Bazylińska 2 m. 20, tel. 16-25.

**Kursy języków obcych** w lokalu Instytutu Nauk Handl.-Gospod. (gmach B-ci Jabłkowskich). Zgłoszenia na język angielski, francuski, niemiecki i rosyjski od godz. 18—19. Przy odpowiedniej ilości zgłoszeń uruchomi się kursy włoskiego i hiszpańskiego. Wykłady języka angielskiego rozpoczną się po powrocie wykładowcy z Anglii, t. j. dn. 15.IX. Zadzajcie prospektu. Tel. 14-14.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

**Pielgrzymka katolicka na Jasną Górę.** W dniu 17 bm. wyruszy z Wilna pielgrzymka Kat. Stow. Mężów, udająca się do Częstochowy na uroczysty zjazd wspomnianych stowarzyszeń. Dotychczas już przeszło 500 osób zgłosiło chęć uczestnictwa w pielgrzymce. (m)

## POCZTA I TELEGRAF

**Przyjmowanie przekazów telegraficznych poza godzinami urzędowania.** Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Wilnie zarządziła przyjmowanie przekazów telegraficznych we wszystkich urzędach obwodowych przez pracowników telegrafu poza godzinami urzędowania poczty. Zarządzenie to obowiązuje od 1 bm. (h)

## KRONIKA POLICYJNA.

**Kradzież skarbonki ze 110 zł.** Wiktor Domiszewicz (Połocka 24) w ciągu roku oszczędzał, składając drobne kwoty do glinianej skarbonki. Wczoraj podczas nieobecności Domiszewicza do mieszkania dostali się złodzieje, którzy skradli skarbonkę, z zawartością 110 zł. 50 gr. (h)

**Za fałszywym kwitem podjął 67 zł.** Policja zatrzymała Albina Sorokę z Ospy, pod zarzutem sfalszowania asygnaty na nazwisko M. Kudasa w Zibkach i podjęcie w oszukańczy sposób 67 zł. w mlecarni przy ul. Zawalnej 53. (h)

**Kary za uprawianie handlu w niedzielę.** W ciągu dnia wczorajszego sporządzono 7 protokołów za uprawianie handlu w niedzielę. (h)

## WYPADKI

**Wypadła z siodła motocykla.** 22 letnia N. Potocka (Połocka 8) wypadła z siodła motocykla i odniosła ogólne potłuczenia ciała. Udzielono jej pomocy lekarskiej. (h)

**Oliara bójk.** Do szpitala św. Jakuba przywieziono z N. Wilejki St. Daszkiewicz z ranami od uderzeń sztyletu.

Daszkiewicz zraniono podczas bójk ulicznej. (h)

**Uczeń pod rowerem.** Witold Zarkzewski (Jeruzolimka 14) na ul. Ostrowskiej przejeżdżając rowerem najechał na przechodzącą jezdnią ucznia szkoły powszechnej Ludwika Jurewicz. Jurewicz odniósł ogólne potłuczenia głowy. (h)

## Teatr i muzyka

**Teatr Muzyczny „Lutnia.”** Dział, z powodu próby generalnej, przedstawienie zawieszono.

**Jutrzejšia premiera „Róża Stambułu.”** Jutro wchodzi na repertuar operetka Leo Falla „Róża Stambułu”.

W rolach głównych wystąpią: Nochowiczówna, Halmirska, Downuntowa, Dembowska, Downunt, Detkowska, Izykowski i inni.

Reżyseria B. Polańskiego. Przy pulpicie W. Szczepański. Świetna para baletowa M. Martówna i J. Ciesielski wykonują efektowny taniec wschodni.

**Zniżki do Teatru „Lutnia.”** W okresie bieżącego sezonu będą stosowane dla organizacji społecznych i związków niżki 25 proc. — Wydawanie bloczków znżkowych odbywa się w administracji teatru 10 do 1 popoł.

## Z za kotar studio

„POWIEŚĆ BEZ MIŁOŚCI” — szkic literacki przez radio.

W wybitnych dziełach współczesnej beletrystyki zachodniej nie trudno dostatec pewną cechą wspólną — w mniejszym lub większym stopniu — wszystkim tematycznym odmianom powieści, wyprowadzającej swój rodowód z wojny światowej. Cechą tą jest bądź zanik, bądź zejście na drugi plan dominującego dawniej w powieści elementu spraw miłosnych, elementu romansu w beletrystyce.

Patrząc na bójki, po chwilowym zastrój, rozkwit naszej twórczości powieściowej w ostatnich latach, na jej charakter, można zaryzykować pogląd, że ostatnim wielkim twórcą w dziedzinie polskiej powieści romansowej był Stefan Żeromski.

Stwierdzenie i udowodnienie przykładami tych zmian w dzisiejszej powieści polskiej i obecnej będzie tematem szkicu literackiego Wacława Rogowicza p. t. „Powieść bez miłości”. Audycję tę nada Warszawa II w dniu 6 września, o godz. 22.05.

## „FUTRO NA ZIMĘ”

reportaż z pracowni kuśnierskiej.

Zbliża się zima. W składach futer, w pracowniach kuśnierskich zaczyna się ruch. Panie przymierzają futra droższe i tańsze przeglądają skórki, potrzebne do modernizacji ich starych okryć futrzanych. Mało kto wie, skąd te futra pochodzą, w jakich warunkach żyją ci, dzięki którym powstają prawdziwie arcydzieła sztuki kuśnierskiej. Opowie o tym radiosluchaczom p. A. Czerwiński w swym ciekawym reportażu, który wygłoszony zostanie dnia 6 września o godz. 12.40 przed mikrofonem Rozgłośni Lwowskiej.

## RECITAL HALINY DONAT-NIEDBAŁOWNY.

W poniedziałek, dnia 6 września, o g. 15.15 wystąpi po raz pierwszy przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej młoda śpiewaczka koloraturowa p. Halina Donat-Niedbałówna, znana dobrze radiosluchaczom Rozgłośni Poznańskiej. W programie: aria „Rozyny” z op. „Cyrulka Sewilski” — Rossiniego, „Bolero” z op. „Nieszpory sycylijskie” — Verdiego, „Pieśń Solwegii” — Griega i inne.

Audycję nada Warszawa II „JAK PODRÓŻOWALI DAWNI POLACY”, felieton dla radiosluchaczy.

W czasach Odrodzenia podążali do Włoch rok rocznie całe zastępy polskiej młodzieży studiującej, posłów i kupców. Peregrynacje te były krynicą zasad prawdziwej wiedzy, szkołą życia politycznego społecznego i gospodarczego. O tym, w jakich warunkach odbywali podróże nasi przodkowie, jakimi szlakami ciągnęli, ile ich podróże kosztowała, gdzie i jak lokowali się w miastach włoskich — opowie radiosluchaczom prof. Kazimierz Hartleb. Felieton tego autora p. t. „Jak podróżowali dawni Polacy”, nada Rozgłośnia Lwowska dnia 6 września, o godz. 16.45 w programie ogólnopolskim.

## „PAN TADEUSZ”

przez Radio pod strzechy.

Przepiękny, melodyjny wiersz mickiewiczowski ożyje w radio w specjalnych audycjach, które nadawane będą od poniedziałku, dnia 6 września do dnia 10 września włącznie.

Codziennie przez te pięć dni, między godz. 21.45 a 22.00 recytowane będą wybrane fragmenty „Pana Tadeusza”. I tak: dnia 6. IX. usłyszymy fragment z księgi I-szej — „Gospodarstwo”, dnia 7. IX. — fragment z księgi III-ciej „Umizgi”, dnia 8. IX. — fragment z księgi IV-ej „Dyplomatyka i łowy”, dnia 9. IX. — fragment z księgi VIII-mej „Zajazd” i wreszcie dnia 10. IX. — fragment z księgi XII-trej — „Kochajmy się”.

Recytować będzie Stefan Jaracz; natomiast do mówić samo za siebie.

## ANIELA SZLEMINSKA ŚPIEWA — dla radiosluchaczy.

Powszechnie lubiana, popularna śpiewaczka Aniela Szlemińska wybrała tym razem do swego recytatu pieśni, które przemówią do upodobań wszystkich radiosluchaczy. Będą to pieśni Schuberta i Schumannowa, oraz szczególnie interesujące pieśni wielkiego klasyka Józefa Haydna. Koncert ten nadany zostanie dnia 6 września o godz. 22.20.

## O WYTWÓRNI POMOCY SZKOLNYCH W WILEJCE.

W Wilejce powstała niedawno wytwórnia pomocy szkolnych, a więc ekierki, piórników i t. p. Wytwórcami są dzieci szkół wilejskich, które z wielkim zapałem pracują, dostarczając potrzebnych szkole drobiazgów swym kolegom, a jednocześnie zarabiając. O tej oryginalnej wytwórni mówić będzie w poniedziałek, 6 września, o godz. 18.00 Aleksander Jenkun w felietonie z cyklu „Z naszego kraju”.

## Nowe katedry na U. S. B.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydał rozporządzenie o utworzeniu szeregu nowych katedr i zakładów naukowych w szkołach akademickich.

Rozporządzenie to ustanawia następujące katedry wraz z połączone-

mi z nimi zakładami naukowymi:

W Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie na Wydziale Humanistycznym katedrę germanistyki — na Oddziale Farmaceutycznym przy Wydziale Lekarskim katedrę farmacji stosowanej.

## O sztandary dla wojska

W roku bieżącym Pułki Artylerii W. P. otrzymują sztandary. M. inn. Pułki Artylerii Lekkiej Legionów otrzymują sztandary od m. Wilna i samorządów powiatowych.

Pozostały jednak jeszcze inne jednostki wojskowe, rekrutujące się z żołnierzy, pochodzących z Wilna i Wileńszczyzny.

Wobec powyższego wśród Chrześcijańskich Związków Zawodowych i Księstwa Chrześcijańskiego oraz Rzemiosła powstała myśl, aby społec-

zeństwo wileńskie, podkreślając swój tradycyjny sentyment i przywiązanie do Wojska, ofiarowało choćby z najdrobniejszych składek robotniczych, kupieckich i inteligencji zawodowej również sztandar wojskowy.

W tej sprawie odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, o godz. 17-ej, dnia 8 września r. b. — zebranie przedstawicieli organizacji społeczno-zawodowych, celem omówienia szczegółów.

## Sport

### W.K.S. Śmigły — K. S. Brygada Częstochowa 5:1 (3:0)

Na stadionie przy ul. Werkowskiej odbył się mecz finałowy o wejście do ligi pomiędzy „Śmigłym” a „Brygadą”, zakończony zwycięstwem Wilnian w stosunku 5:1. Był to jeden z najpiękniejszych meczów, rozegranych przez „Śmigłego”. Gospodarze cały czas przeważali i rzadko dopuszczali gości do głosu. Bramkami podzielili się: Pawłowski (3), Skrzypczak i Drag. Jedyną bramkę dla Brygady zdobył Krzyk z Karnego. W Brygadzie najbardziej wartościw sposób zawiął 3 bramki. Jak na gracza, mającego już za tydzień wystąpić w barwach polskich przeciw Daniu, to za dużo. Z graczy wileńskich wyróżnili się: Pawłowski, Skrzypczak, Drag i Osiecki. Widzów około 4.000. Przez to zwycięstwo „Śmigły” zyskał wiele szans na wejście do ligi.

### PROPAGANDOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

Wczoraj z rana na stadionie Osroczka W. F. odbyły się propagandowe zawody lekkoatletyczne.

Sprzyjająca pogoda jesienna ściągnęła na stadion licznych miłośników sportów lekkoatletycznych. Wyniki osiągnięte przez zawodników i zawodniczki wyglądają następująco:

Panowie. Bieg 100 m.: 1) Malinowski AZS, 2) Ginter AZS, 3) Bobrowicz AZS. W biegu na 100 m. były aż cztery przedbiegi.

Bieg 200 m.: 1) Malinowski AZS, 2) Bobrowicz AZS.

Bieg 400 m.: 1) Zajewski KPW, 2) Bobrowicz.

Bieg 800 m.: 1) Zajewski KPW, 2) Krym PPW.

Bieg 1500 m.: 1) Trocki AZS, 2) Rzewuski niest.

Bieg 5000 m.: Sienkiewicz AZS, 2) Mójciwicz AZS.

Sztafeta 4×100 m.: AZS. I, 2) AZS. II.

Rzut dyskiem: 1) Zienkiewicz PPW, 2) Wojtkiewicz PPW.

Rzut oszczepem: 1) PPW, 2) Zienkiewicz PPW.

Pchnięcie kulą: 1) Wojtkiewicz PPW, 2) Zienkiewicz.

Skok w dal: 1) Zienkiewicz PPW, 2) Rymowicz AZS.

Skok w zwyz: 1) Zieniewicz PPW, 2) Rymowicz AZS.

110 m. przez płotki przebiegł samotnie Rymowicz AZS.

Panie. Bieg 60 m.: 1) Czarnocka AZS, 2) Kowlakówna PPW, 3) Kurlakówna.

Skok w dal: 1) Czarnocka AZS, (nowy rekord okręgu wileńskiego), 2) Kowlakówna PPW.

P. Czarnocka rzuciła oszczepem 36 m. 60 cm. (m)

### Mecz o wejście do Ligi.

W Warszawie w meczu o wejście do Ligi Polonia stołeczna odniosła zdecydowane zwycięstwo nad lubelską unią z stosunku 6:0 (2:0). Polonia ma wszelkie szanse wejścia do Ligi. Jest to jedyna drużyna, która w rozgrywkach finałowych dotychczas nie straciła ani jednego punktu.

### PRZED RAIDEM TATRZANSKIM.

Organizowany w dniach 11 i 12 b.m. przez Warsz. Klub Motocyklowy pierwszy raid tatrzański, zapowiada się bardzo ciekawie. Przewidywany jest udział co najmniej 50 solówek, a nadto — motocykli z przyczepkami.

Dotychczas zgłoszone zostały ekipy P. Z. I. na „Sokołach”, stołeczna Legia, a nadto — zawodnicy ze Lwowa, Krakowa, Torunia i t. d.

Startować będą m.in. Docha (Legia) i Jurkowski (PKM), jedyni nasi zawodnicy, którzy w latach 1934/35 reprezentowali nasze barwy na słynnych six days w Alpach Bawarskich.

Organizowany obecnie raid tatrzański będzie niejako nawiązaniem do tradycji samochodowego wyciągu tatrzańskiego do Morskiego Oka.

### PIERWSZE ZWYCIĘSIWO JĘDRZEJOWSKIEJ W SINGLU O MISTRZOSTWO ST. ZJ.

W Forest Hills rozpoczęto międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Stanów Zjednoczonych w grach pojedynczych pań i panów.

W grze pojedynczej pań startuje Jędrzejowska. Polka należy do faworytek turnieju. Oprócz Jędrzejowskiej udział biorą czołowe rakiety amerykańskie — Marble, Jacobs i t. d. Z zawodniczek zagranicznych startują: Chilijka Lizana, Niemka Horn, Angielki Stammers, Hardwick i t. d.

Wczoraj Jędrzejowska rozegrała pierwszy swój mecz w rundzie eliminacyjnej, łatwo zwyciężając Amerykankę Mac Lennan 6:2, 6:1.

### NOWY REKORD SZYBKOSCI ŁODZI MOTOROWEJ.

Znany kierowca angielski, sir Malcolm Campbell, ustanowił na jeziorze Lago Maggiore, startując na własnej łodzi Blue Bird, nowy rekord szybkości łodzi motorowych, osiągając szybkość 203,30 klm na godzinę. Rekord padł na dystansie 1 mili ang.

## Przypuszczalne zbiory w roku bieżącym

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości przewidywane obliczenia przypuszczalnych zbiorów 5 głównych ziemioplodów w Polsce, dokonane na podstawie 3.900 sprawozdań korespondentów rolnych z połowy sierpnia r. b. Według tych obliczeń zbiory prawdopodobnie wyniosą (w mln. kwintali): pszenica — 17,9, żyto — 55,7, jęczmień — 12,8, owsy — 23,5 i ziemniaki — 318,8.

Jak wynika z tych obliczeń zbiory tegoroczne, w stosunku do r. ub. i do przeciętnych w okresie 5-cio letnim, przedstawiają się następująco (w nawiasach podane są dane za lata 1932 — 1936): pszenica minus 16,2 proc. (minus 8,4 proc.), żyto minus 12,5 proc. (minus 14,7 proc.), jęczmień minus 8,3 proc. (minus 10,3 proc.), owsy minus 11,1 proc. (minus 8,8 proc.), ziemniaki minus 7,0 proc. plus 0,5 proc.).

Obliczenia te są jedynie przybliżone i mogą dość znacznie odbiegać od ostatecznych obliczeń, dokonanych w późniejszym czasie, na podstawie materiałów, nadsyłanych przez władze administracji ogólnej.

## Polskie Radio Wilno

Poniedziałek, dn. 6. IX. 1937 r.  
6.15 Pieśń poranna. 6.18 Cymastyka  
6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny.  
7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt.  
8.00 Audycja dla szkół. 9.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja Międzynarodowym Złocie Harcerskim w Holandii. 11.40 Utwory kameralne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Rycerze ognia”, pogadanka strażacka. 12.25 Muzyka popularna. 12.40 „Futro na zewnątrz”. 13.00 Opera komiczna. 14.05—15.00 Przerwa. 15.00 Chwila jazzu. 15.10: Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.15 „Wybór narzeczonej”, nowela E. T. A. Hoffmanna. 15.25 Piosenki różnych narodów. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.55 Wiadomości z Targów Wschodnich. 16.00 „Jak wytwarzamy prąd elektryczny”, aud. dla dzieci. 16.15 Lekkie piosenki i utwory fortepianowe. 16.45 Jak podróżowali dawni Polacy — felieton. 17.00 Polska Kapela Ludowa. 17.50 Nowa epoka w łowiectwie — pogadanka. 18.00 Wytwórnia pomocy naukowych w Wilejce — pogadanka. 18.10 Bronisław Huberman gra. 18.45 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Miniatury kwartettowe. 19.40 Pogadanka sportowa. 20.00 Koncert rozrywkowy. Ok. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.45 „Pan Tadeusz” Ad. Mickiewicza, recytuje Stefan Jaracz. 22.00 Pieśni Haydna, Schuberta i Schumana. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy. Ok. 23.10 W przerwie muzyki tanecznej „Praszkę na dobranoc”. 23.30 Zakończenie programu.

## Złóż ofiarę na F. O. N.

## CASINO

Dzisiaj otwarcie sezonu PREMIERA

Krwawe walki na Dalekim Wschodzie! Zamieszki w Szanghaju! Rewolty złotych przeciw białym! Oto fascynujące tło najnowszego i najlepszego filmu

# SHIRLEY

TEMPLE p. t. PASAŻERKA NA GAPE



Shirley po raz pierwszy w egzotycznej roli — małej Chinki Shirley mów i śpiewa po chińsku

UWAGA! Przy kupnie biletu ulgowego każdy otrzymuje bezpłatnie pierścionek pamiątkowy Shirley Temple. Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualna. Uprasza się o przybycie na początki seansów punktualnie: 2, 4, 6, 8, 10.15. Bilety honorowe nieważne.

## Polskie Kino Światowid

Ostatnie dni monumentalnego filmu polskiego

# TY, CO W OSTREJ ŚWIECISZ BRAMIE

W rolach czołowych kwiata aktorstwa polskiego Bogda, Żelichowska, Junosza-Stępowski, Cybulski, Sielański, Kurnakowicz i inni. Film dla milionów! Film, który porwie wszystkich. Film wiary, nadziei, miłości i poświęcenia. Nad program aktualna

## Młodzież szkolną

witamy i zapraszamy do naszej firmy chrześcijańskiej

W Nowicki Wilno 30 po zakupy z rabatem akademickim przepisowych teczek, fartuszków, sweterków, koszulek, spodnek, kołnierzyków, krawatów i t. d.

Własna obuwia poleca nowe zgrabne fasony obuwia szkolnego, sportowego, spacerowego oraz pantofle gimnastyczne, treningowe, ranne i t. d.

## Księgarnia i skład materiałów piśmiennych

# J. Tarasiewicz

Wilno, Bazylijska 1 (przy Ostrej Bramie)

poleca: podręczniki nowe i używane dla szkół powszechnych i średnich wszelkich typów, materiały piśmienne oraz wszelkie artykuły dla młodzieży szkolnej w wielkim wyborze. Na składzie osobny dział dewocjonalii i oleodruków P.P. Akademikom rabat. Ceny niskie.

## FUTRA

# Leon Łopuszański

Zamkowa 4

PLASZCZE damskie modele Wielki wybór. Ceny niskie

„niezapomnę zaopatrzyć się w drzewka owocowe i lep w fachowym źródle

## Centrali Zaopatrzeń Ogrodniczych

Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48, tam uzyskuje zwykle bezpłatne porady fachowe.

## Teraz czas

sadzić truskawki i byliny, zamawiać drzewka owocowe

# W. WELER

WILNO, SADOWA 8, TELEF. 10-57.

Sz. Kl. zapraszamy odwiedzić nasze szkółki! Cennik wysyłamy bezpłatnie.

## SZKOLNE

fartuszeki, berety, kołnierzyki, sweterki i t. d.

poleca najtaniej chrześcijańska

# F-ma „IRENA” sp. k.

WILNO, WIELKA 15.

## HELIOS X 27 Lux

Premiera. Nowa edycja. Nowe opracowanie. Arcydział, które jest dumą kinematografii w roli głównej MARLENA DIETRICH i Victor Mac-Laglen Reżyserja Józefa STERBERGA

Nad program: ATRAKCJE

Dzisiaj otwarcie sezonu jesiennego Monumentalny film morski, zrealizowany pod wysokim protektoratem francuskiej marynarki wojen.

# „NOC PRZED BITWĄ” ANNABELLA

Rozpaczliwe walki na morzu.

Niewinnie oskarżona

## MUNDURKI UCZNIOWSKIE

NAJWIĘKSZY WYBÓR — NISKIE CENY!

po'leca Polski Dom Odzieżowy — ul. Wielka 21

Po za tym ubiory gotowe damskie i męskie



## Praca poszukiwana

RZĄDCA - EKONOM, kowal, szkoła rolnicza, długoletnia praktyka, poszukuje pracy. Zgłoszenia: Poste-restante dla „Piłsudczyka” poczta Brok woj. Białostockiej.

ADMINISTRATOR poważny przyjmie zarząd domu na dogodnych warunkach, może prowadzić samodzielnie sprawy z wszelkimi instytucjami. Samodzielne remonty i przeróbki. Adres w adm. „Dzien. Wil.”

OSOBA starsza poszukuje pracy na przychodzącą. Sw. Jakuba 4-6.

GOSPODYNI samodzielna z dobrymi świadectwami poszukuje pracy. Zamkowa 18 mies. 17.

MŁODA OSOBA z wyższym wykształceniem poszukuje pracy biurowej. Posiada świad. z 3 letniej pracy w Banku w charakterze biurolistki i maszynistki. Łask. zgł. do adm. „Dz. Wil.” dla „D. Z.” tamże adres.

POSZUKUJE POSADY ochmistrzyni do dobrej znajomości na gospodarstwie i na kuchni, praktyczna, warunki skromne z-k Sw. Jerski 4-23.

## Nauka

INSTYTUT GERMANISTYKI Zamkowa 10 p. I. Nauka języka niemieckiego fachowo, gruntownie, szybko tanio! Od 4 zł. mies.

STUDENT U.S.B. z wieloletnią praktyką udziela lekcji w zakresie gimn. humanist. (z j. niem). Specjalność: języki, matematyka. Wiadomość w Administracji.

## Kupno i sprzedaż

DOM murowany z ogrodem owocowym do sprzedania. Portowa 6.

2 DOMY ze sklepem w rejonie Dworca kol. do sprzedania, adres w adm. „Dz. Wil.”

WILCZYCE naturalna 7 tygodniowa sprzedaż natychmiast. Ostrobramska 25. Hurtownia.

SKLEP SPOŻYWCZY w dobrym punkcie do sprzedania. Adres w adm. „Dz. Wil.”

## Mieszkania i pokoje

POKÓJ dla uczni lub studentów może być z całodziennym utrzymaniem, tamże obiady. Mostowa 19 m. 1.

POKÓJ z osobnym wejściem, elektr. do wynajęcia. Piwna 9-8.

DWIE UCZENICE przyjmie z całkowitym utrzymaniem. Opieka i pomoc w naukach zapewniona. Jagiellońska 10-6 Majorowa Kamińska.

## Pomóżmy bliźnim!

NA KUPNO LEKARSTWA drogiego, a niezbędnego, o łaskawe najskromniejsze ofiary prosi ciężko chory. Łask. ofiary w adm. „Dz. Wil.”, tamże adres.

## Humor

DAWNIEJ A DZIŚ.

Kiedy starej księżnej Norfolkku opowiadano, że niektóre panie z londyńskiego towarzystwa przyjmują u siebie aktorów — księżna oświadczyła z oburzeniem:

— Jak damy z towarzystwa mogą robić coś podobnego? Za moich czasów przyjmowano aktorów w przedpokoju, albo w sypialni, ale nigdy w salonie.

## RÓŻNICA.

U księżnej du Maine opowiadano sobie raz zagadki. W pewnej chwili pyta księżna kardynała Pilięna:

— Jaka jest różnica między mną a zegarkiem?

— Zegarek — odpowiedział kardynał — wskazuje godziny, a przy pani zapomina się o nich.

HUGO WAST.

# ZŁOTO

Przekład autoryzowany z języka hiszpańskiego.

(P O W I E Ś C)

Wyszedł cichym krokiem, zadowolony. Sześciu innych pozostało. Byli zawstydzeni i smutni.

Eliasz Silberstein zgubił się wśród zgiełku miasta, co do którego wylęgi się już w jego umyśle wielkie zamierzenia. Teraz mógł uczynić z tej stolicy Babilon, w którego murach narodził się Antychryst.

W wygładzie tych czystych ulic, rynków cudownie zaopatrzonych, magazynów wspaniałych, olbrzymiej ilości budowli, ludzi żywych i wesołych, spotykanych wszędzie, szczególnie zaś robotników, mógł dostrzec dostatek i swobodę.

Towary były droższe, oczywiście, skutkiem deprecjacji powszechnej pieniądza, teraz jednak robotnicy mieli za co kupować je, gdyż pracy było dosyć i dobrze za nią płacono.

Praca jest jedynym tworem, który większość istot ludzkich może produkować. Tam, gdzie należy jest opłacana, daje się zauważyć większe poczucie godności ludzkiej. Gdzie zaś praca opłacana jest w sposób niedostateczny, człowiek czuje się niewolnikiem i wart mniej od bydła, gdyż nie jada się jego mięsa. A gdy robotnik nie ma pracy wcale, mniej się go ceni, aniżeli psa.

W Buenos Aires dawała się zauważyć silna reakcja duchowa dzięki usilnej pracy katolicyzmu.

Było to tak dalece widoczne, że Rosz, którym nagle oświadczył pesymizm zapisał tego rana w swym notatniku:

„Naród ten żył do dnia dzisiejszego w zupełnej abnegacji, gdyż zdołaliśmy wsączyć w jego prawa trzy zasady naszej taktyki: w ekonomii: teorię złota, w życiu politycznym głosowanie powszechne i balwochwalcstwo demokracji, w religii, ateizm państwowy z jego dogodnymi owocami: nauczaniem świeckim i odpoczynkiem sobotnim, zamiast czwartkowego.

„Dzieli jednak naszemu grozi niebezpieczeństwo. Nikt już nie wierzy w złoto i Buenos Aires gotuje się do Kongresu Eucharystycznego, który zadziwi świat i katolicyzm oparuje cały kraj.

„Jeśli naród ten wyzwoli się z pod panowania Kahału dzięki wynalezieniu złota sztucznego oraz dzięki idei katolickiej, opóźni się na lat pięćset wypełnienie proroctw”.

Napisał to Rosz z rana, wieczorem jednak poprawił w ten sposób: „Przeznaczenia Izraela zostaną

dokouane i Buenos Aires będzie Babilonem, stosownie do proroctw, w roku 1950.

„Wynalazek Juliusza Rama jest oszustwem. Fortuna Rheingoldów wzrosła niepomniernie. Złoto z każdym dniem będzie szło w górę. „Izraelu, oto twój bóg”.

Wielka radość Rosza nie zmniejszała, oczywiście, zmartwień innym członkom Kahału, którzy czuli się poharbiłi i zrujnowani.

Nie pozostało im teraz nic innego, jak wyjść i zakupić wszelkie możliwe zapasy złota by wyrównać jako tako olbrzymie straty. Przemówił im do przekonania argument Migdała: A jeśli to była sztuczka Adalida? Ten stary lis, sprzymierzony z domem Meyerbeerów, mógł wygrać znowu.

Zaukanięciu Maurycego Kohena dało im do myślenia, że współdziałał wraz z nim. Tego jednak wieczoru zjawił się w domu Tamary, która wysłała pod wszelkimi możliwymi adresami szereg depesz, zaklinając go, aby powrócił.

Pachnąca świeżość ogrodu wdzierała się przez balkon do wnętrza salonu.

Troskliwe ręce Tamary przygotowały nakrycie stołu na dwie osoby przy świetle kilku świec, które pozostawiały w powietrzu miodowy zapach wosku.

Ustugiwała sama, mogłi więc rozmawiać bez świadków.

— Gdzieś był? Czyż nie wiesz, że nieobecność twoja wywróciła świat do góry nogami? Co ci przy-

szło do głowy? Jakież sprawy cię zatrzymały?

— Nie byłem daleko i wielokrotnie byłem w stolicy. Wcale nie zaniedbywałem swych spraw.

— Spraw, czy mióstelek? W Kahale przypuszczają, że jesteś współnikiem Adalida i Juliusza Rama i wraz z nimi eksploataujesz ten zgubny wynalazek...

Maurycy Kohen uśmiechnął się.

— Słaba pamięć ma siostra Tamara. Przed kilkoma tygodniami zaofiarowałaś mi cały swój majątek, aby zdobyć sekret Juliusza Rama...

Nie rozmawiałam z Eliaszem Silbersteinem, a chciałam się zemścić nad Kahałem i Rheinholdami. Rzeczy się zmieniły. Utrata wartości złota, będzie zgubna dla całego naszego narodu: upadną Rheingoldowie, ale się też nie uratują Meyerberowie...

Maurycy znowu się uśmiechnął.

— W Kahale przypuszczano, że jestem współnikiem Adalida... a tyś co przypuszczała?

— Myślałam, żeś wdał się w awanturę z tą dziewczyną, córką go'a.

— Również i to doradziłaś mi...

— Rzeczy się zmieniły. Wrogość nasi wczorajsi, stali się naszymi przyjaciółmi dzisiaj... Ale powiedzże nareszcie, cożś robił?

Zrozumiałem lepiej od ciebie to wszystko, co miało się stać i przy pomocy załanych agentów kupowałem w tajemnicy, w ciągu tych kilku miesięcy, złoto, które sprzedawa-

no w Buenos Aires. Przypuszczano, że to Rheingoldowie czynili skup złota, gdy tymczasem oni sprzedawali, wbrew zarządzeniu Kahału. Dziś Meyerbeerowie posiadają połowę złota, znajdującego się na świecie i mogą stoczyć walkę ze swoimi wrogami...

— Jaką cenę płaciłeś?

— Nigdy nie płaciłem więcej, aniżeli dziesiątą część ceny dawnej. Tamara się strpiła.

— Wobec tego uratowałaś Rheingoldów, a pograżyłaś Meyerbeerów. Nie byłś więc współnikiem Adalida? Nie widziałeś olbrzymich ilości złota sztucznego, wychodzącego z tygli Juliusza Rama?

— Juliusz Ram nie wyprodukował ani grama złota... Adalid nie kupił też i nie sprzedał ani miligramu.

— Skąd o tym wiesz? Robi mi się niedobrze. Opowiedzże przedzej.

— Byłem współnikiem Adalida i robotnikiem Rama. Powzieliśmy wraz z Adalidem tę samą myśl: spowodować panikę złota z powodu wynalazku Juliusza Rama. Znasz już mój plan: chciałem, aby moja firma stanęła wyżej od Rheingoldów, dla których utrata wartości złota była gorsza od śmierci. Berta Ram widziała że jestem skłonny wierzyć w wynalazek, nie chciała mej ruiny i wyznała mi prawdę. Z tygli jej ojca nie wychodziło więcej złota, niż tyle, ile ona składała, w tajemnicy, na rachunek Adalida.

(D. c. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednozp., nekrologi 40 gr., za tekstem (5 lam.) 30 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym są słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% niżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsc.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI

Drukarnia A. Zwierzyńskiego Wilno, Mostowa 1.

Odpowiedzialny Redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ

